

AGATA KRAJEWSKA-MIKOSZ

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-5662-0132

Funkcje etnomuzykologicznych baz cyfrowych w opiniach praktyków

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są kwestie związane z funkcjonowaniem cyfrowych baz etnomuzykologicznych. Proces ich powstawania wymaga zaangażowania specjalistów o różnych kompetencjach: muzykologów, bibliotekarzy, archiwistów itp. Na podstawie rozmów z użytkownikami autorka opracowała dziesięć propozycji, których wprowadzenie mogłoby polepszyć komfort korzystania z zasobów. Są wśród nich m.in. tagi związane z funkcją pieśni, ich treścią i kontekstem, mapki z miejscem nagrania pieśni oraz wyszukiwanie wątków muzycznych poprzez zapis nutowy.

Słowa kluczowe

digitalizacja, bazy cyfrowe, etnomuzykologia, nagrania archiwalne, muzyka ludowa

Proces digitalizacji archiwaliów i masowego ich udostępniania w formie online stał się powszechnym działaniem wielu stowarzyszeń i instytucji, które coraz chętniej nabywają dokumenty pisane i dźwiękowe od lokalnych społeczności. Realizują one projekty mające na celu ucyfrowienie tego typu „pamiętek”, nadanie im „nowego”, wirtualnego życia, a tym samym ich ochronę (także fizyczną¹) oraz rekonstrukcję stopniowo (bądź całkowicie) zanikającego dziedzictwa. Bazy cyfrowe powstające w ramach wspomnianych przedsięwzięć znacznie różnią się od siebie². Każda z nich ma bowiem inne, specyficzne, wielopostaciowe dane, opracowywane według indywidualnej koncepcji twórcy, przy uwzględnieniu możliwości budżetowych³. Warto podkreślić, że „efektem procesu digitalizacji jest powstanie materiału, który tworzy wiele osób”⁴, a proces ten „wymaga wiedzy różnego rodzaju: muzykologicznej [...], bibliotekarskiej i archiwistycznej [...], realizacji i inżynierii dźwięku, grafiki, prawa autorskiego i praw pokrewnych, itp.”⁵. Współdziałanie wielu specjalistów o różnych kompetencjach (o ile przedsięwzięcie zakłada taką liczną grupę⁶) ma wpływ na jakość wyszukiwania archiwaliów – zawartość metadanych, rzetelność opisu oraz szereg udogodnień⁷ (bądź ich brak) dla odbiorców. Można by w tym miejscu postawić pytanie: czy internetowe archiwa spełniają potrzeby odbiorców? Zapewne zależy to od konstrukcji i zawartości tego typu baz oraz aktualnych oczekiwań jej użytkowników.

Do napisania niniejszego tekstu, będącego zarazem wystąpieniem konferencyjnym wygłoszonym podczas X Jubileuszowej Ogólnopolskiej Konferencji Fonetek, która odbyła się w dniach 23–24 września w Bibliotece Śląskiej w Katowicach,

¹ Zabezpieczenie oryginalnych dokumentów przed zniszczeniem oraz udostępnianie zbiorów szerokiemu gronu odbiorców to podstawowe cele digitalizacji. Jak pisze Aleksandra Brzozowska w *Podręczniku dla archiwistów społecznych*, „dzięki temu [digitalizacji – AKM] nie musimy korzystać z oryginalnych dokumentów, a tym samym nie narażamy ich na uszkodzenia. Z kopii cyfrowych możemy korzystać zarówno w codziennej archiwalnej pracy, jak i udostępniać je w siedzibie archiwum. Jeżeli oryginalny dokument zostanie utracony, a posiadamy jego kopię cyfrową, staje się ona bezcennym cyfrowym nośnikiem informacji”. Zob. A. Brzozowska, *Digitalizacja zbiorów*, [w:] *Podręcznik dla archiwistów społecznych*, red. M. Pankowska-Dowgiało, Warszawa 2023, s. 106–107.

² Są archiwa (np. archiwa społeczne), gdzie digitalizuje się i udostępnia wybrane zasoby, kierując się kryteriami takimi jak: unikatowość (zbiory, których nie ma w żadnym innym archiwum, pochodzące w większości od osób prywatnych, występujące tylko w pojedynczych egzemplarzach itp.), aspekt ratowniczy (czyli ratowanie zagrożonych zbiorów), wartość historyczna i kulturowa, wartość emocjonalna (sentymalna dla danej społeczności czy grupy, wzbudzająca w niej emocje i pobudzająca ją do nowej aktywności). Zob. A. Kapała, J. Michałowska, *Pozyskiwanie zbiorów*, [w:] *Podręcznik dla archiwistów...*, s. 25–26.

³ Jak pisze Maria Wojciechowicz: „Działania digitalizacyjne są czasochłonne i kosztowne, więc łączą się ze sztuką dokonywania wyboru”. Zob. M. Wojciechowicz, *Sztuka wyboru – historyczne zbiory fonograficzne i ich wędrówki w przyszłość*, [w:] *Archiwa dźwiękowe w Polsce – kolekcje, popularyzacja, rekonstrukcja*, red. M. Kozłowska, Warszawa 2019, s. 134.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Co, jak wiadomo, nie jest oczywiste – przede wszystkim ze względu na finansowanie projektów. Bywa, że digitalizacją zajmuje się jedna bądź dwie osoby o ściśle sprecyzowanych kwalifikacjach, które nie obejmują wszystkich, wymienionych w tekście kompetencji, wszakże jeden człowiek nie może „znać się na wszystkim”.

⁷ Dotyczy to w szczególności baz (etno)muzykologicznych, które oferować mogą na przykład funkcje wyszukiwania utworów poprzez zapis nutowy itp.

zainspirowały mnie liczne wypowiedzi, pochodzące ze środowisk muzykologicznych i muzealnych, zasłyszane w konferencyjnych kuluarach. Wśród nich znajdowały się propozycje udoskonalenia poszczególnych baz, by jak najlepiej mogły one służyć użytkownikom.

Dyskutowali na ten temat przede wszystkim praktycy śpiewu ludowego, animatorzy kultury, popularyzatorzy dziedzictwa kulturowego oraz badacze folkloru muzycznego. Wśród tych ostatnich dominowała opinia, iż niekiedy trudno odszukać w bazach cyfrowych potrzebne nagrania.

Wirtualne platformy z archiwizacjami muzycznymi (bazy danych online) często nie są w stanie sprostać temu, iż z założenia baza ma usprawniać pracę badawczą (czy też ogólniej „poszukiwawczą”, gdyż wiele podejmowanych przez użytkowników działań ma związek z praktyką wykonawczą i animacją społeczności) oraz sprawiać, że dokumenty, między innymi dźwiękowe, staną się łatwe do zlokalizowania, co iść będzie w parze z oszczędnością czasu i efektywnością pracy.

Na potrzeby wspomnianej Konferencji przeprowadziłam w sierpniu 2024 roku pięć wywiadów, pytając użytkowników baz, dla których są one głównym narzędziem pracy: czego w nich brakuje? Odpowiedzieli mi specjaliści, korzystający na co dzień z etnomuzykologicznych zasobów internetowych (naukowcy oraz praktycy), a także specjalista wykonujący digitalizację dla wielu instytucji, m.in. dla muzeów i bibliotek mających w swych zasobach kolekcje etnomuzykologiczne⁸. Zgromadzone wypowiedzi pozwoliły mi na utworzenie dziesięciopunktowej listy z propozycjami zmian lub ulepszeń funkcjonalności baz.

W niniejszym artykule celowo pominęłam równie istotne aspekty, związane z tzw. ratowaniem zbiorów oraz „historią mówioną”, która zawarta jest w dokumentach audiowizualnych, czy też z aktualnymi rezultatami i konsekwencjami masowego udostępniania archiwaliów, tj. ożywiania prywatnych nagrań oraz opowieści. Opisałam je w artykule *Digitalizacja archiwów folklorystycznych – kryzys tradycji czy nowe życie w sieci? Przykład zbiorów Adolfa Dygacza*⁹, wydanym w 2020 roku w „Kwartalniku Młodych Muzykologów”. W przedstawianym tu tekście proponuję ujęcie związane z technikami baz.

W poszukiwaniu „idealnej bazy etnomuzykologicznej”

Jak powinna wyglądać idealna baza z nagraniami i materiałami dotyczącymi muzyki ludowej? Jakie funkcje powinna spełniać? Odpowiedzi na te pytania będą najprawdopodobniej pomocne dla tych, którzy zamierzają podjąć działania związane z upowszechnianiem kolekcji (etno)muzycznych lub chcą udoskonalić już istniejące bazy. Niezwykle ważne jest, aby proces skutecznego gromadzenia,

⁸ Takie jak obszerna, licząca kilkadziesiąt tysięcy materiałów (w tym nagrań) kolekcja etnomuzykologiczna śląskiego folklorysty – Adolfa Dygacza, będąca w zasobach Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, udostępniana m.in. w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej oraz na stronie poświęconej projektowi, tj. w Systemie Informacji Muzealnej (simuz.pl).

⁹ Zob. A. Krajewska, *Digitalizacja archiwów folklorystycznych – kryzys tradycji czy nowe życie w sieci? Przykład zbiorów Adolfa Dygacza*, „Kwartalnik Młodych Muzykologów UJ” 2020, nr 3, s. 71–89.

jak również opanowania nadmiaru danych (muzycznych bądź nie) wynikający z łatwości ich cyfrowego zapisu był wspierany szeregiem dobrych praktyk¹⁰, co – pisząc niniejszy tekst – miałam na uwadze. Zamieszczone poniżej wypowiedzi zostały pogrupowane tematycznie, co stworzyło listę potencjalnych problemów (i jednocześnie oczekiwań), których rozwiązanie mogłoby się przyczynić do zwiększenia ich funkcjonalności.

1. Tagi związane z funkcją pieśni, ich treścią i kontekstem

Brak tagów (słów kluczowych) określających kontekst funkcjonowania danej pieśni ludowej w lokalnych społecznościach jest istotnym i najczęściej wymienianym defektem wielu baz¹¹. Przeglądanie w tym celu dostępnych incipitów w oknie wyszukiwania jest nieefektywnym działaniem. Jeśli nie jest dostępne wyszukiwanie kontekstowe, nie jesteśmy w stanie – bez czasochłonnej analizy tekstowej – odnaleźć szybko w cyfrowym archiwum pieśni, która związana byłaby na przykład z obchodami Barbórki, powstaniami śląskimi czy też tematyką frywolną.

Na aspekt „braku kontekstu wykonawczego” zwraca uwagę etnomuzykolożka, badaczka pieśni ludowych – Gabriela Gacek:

Zacznijmy od tego, że baz z pieśniami jest bardzo mało i, niestety, jeśli są tworzone przez folkowców, aktywistów czy jakieś NGOsy najogólniej mówiąc, szukanie tam czegokolwiek jest bardzo trudne.

Głównie dlatego, że poza incipitem pieśni, nazwą wykonawcy, datą nagrania czy lokalizacją, co łatwe do otagowania, nie ma często tagu dotyczącego funkcji pieśni, nie ma kryteriów dotyczących treści. Dlaczego tak się dzieje, mogę się tylko domyślać – otóż trzeba mieć dogłębną wiedzę na temat gatunków pieśni czy utworów instrumentalnych, aby właściwie je otagować. Tej funkcji właśnie mi bardzo brakuje, a uważam ją za kluczową, bo przecież po to są archiwa, by korzystać, by ująć to najprościej, nie tylko z zasobu melodycznego i tekstowego, ale też poznać kontekst, w jakim był i powinien być wykonywany dany repertuar.

Inną sprawą, wynikającą z nieznaności kontekstu wykonawczego, jest umieszczanie pieśni plebejskich czy biesiadnych obok starych, np. oczepinowych – tu z kolei szwankuje świadomość historycznej zmienności repertuaru, być może nieznanomość repertuaru ogólnopolskiego, historycznego? A taki podawany jest jako regionalny i dzięki istnieniu internetowych, ogólnodostępnych baz, jest utrwalana pewna równość pomiędzy tradycyjnością dajmy na to Chmiela a pieśniami plebejskimi czy biesiadnymi.

Pewnych procesów nie zatrzymamy, ale świadomość źródła, kontekstu wykonawczego – znajomość tych metadanych powinna być bardzo ważna dla użytkowników archiwów, bo tego raczej w samych zapisach nie znajdziemy, chyba że wykonawca lub nagrywający to zapowiedział w spikerce.

¹⁰ Do takich należeć powinny zasady prawidłowego katalogowania, nazywania czy „tagowania” digitalizowanych materiałów.

¹¹ Wychodząc z założenia, że niniejszy tekst jest zbiorem propozycji, które można wykorzystać do ulepszania baz, zrezygnowałam z podawania tutaj negatywnych przykładów takich wirtualnych zbiorów.

2. Informacje dotyczące migracji (miejsce urodzenia / miejsce zamieszkania / miejsce pracy) informatora ludowego

Dane te zależą przede wszystkim od badacza, który je pozyskał w terenie. Wiadomo, że nie wszyscy folklorysty, prowadząc badania, zapisywali takie informacje rzetelnie, co powodowane było sytuacją zastaną „na miejscu” (na przykład niechęcią informatora do opowiadania o sobie, brakiem czasu na szczegółowy wywiad) bądź też własnymi kryteriami zapisu (w metrykach/protokołach z danymi), które określał badacz. Bywa jednak, że informacje te są dostępne, a brak zamieszczenia ich w bazach powoduje problem z przyporządkowaniem pieśni (jak również innych dokumentów) do regionu, w którym zostały zapisane, a który nie jest obszarem właściwym dla tych utworów. Na przykład pieśń z Zagłębia Dąbrowskiego notowana jest tagiem *Górny Śląsk*, ponieważ zaśpiewał ją informator w Bytomiu, choć pochodził i wychował się na przykład w Sosnowcu. Także ten aspekt podkreśla Grażyna Gacek: „Ach, jeszcze jedna sprawa, bo to umyka w archiwach – informacje na temat wykonawcy, szczególnie historia migracji, jeśli taka była”.

3. Mapki z miejscem nagrania pieśni

Etnomuzykolożka Barbara Śnieżek zasugerowała w rozmowie ze mną, iż „przydatne w bazach mogłyby być także mapki z miejscem nagrania pieśni”¹². Zdarza się bowiem, że miejscowość zapisu lub zarejestrowania pieśni nie jest dla nas oczywista. Są to małe miasteczka lub tereny wiejskie, niejednokrotnie zmieniające swoją przynależność terytorialną na przestrzeni czasu (ze względu na podziały administracyjno-historyczne regionów). Aby odszukać interesujący nas obszar, musimy korzystać z wyszukiwarek lub źródeł poza bazą, co wydłuża znacznie czas pracy i rodzi wiele wątpliwości, szczególnie wówczas, gdy nazwa miejscowości jest popularna, powielana na mapie kraju.

4. Wyszukiwanie wieloaspektowe – zaawansowana praca nad dokumentami etnomuzykologicznymi

Barbara Śnieżek, opisując sposób wyszukiwania pieśni – codziennej pracy etnomuzykologa, zwraca uwagę na możliwość „wyszukiwania zaawansowanego”:

Wyszukiwanie zależy od tego, czego szukam i jakie mam dane. Czasem mam nazwisko wykonawcy, a szukam jego utworów, danych personalnych, miejsca nagrania. Czasem mam jakąś pieśń i szukam, czy ten wątek jest też gdzieś indziej w bazie. Czasem chcę znaleźć pieśni nagrane w danym miejscu. Czasem chcę zobaczyć, kto nagrał daną sesję. Czasem mam tylko sygnaturę i chcę sprawdzić, co to jest. Robię piętrowe wyszukiwanie kilku rzeczy naraz¹³. Zależy mi na odsłuchu, żeby sprawdzić, czy ktoś dobrze wykonał transkrypcję.

Zaawansowana praca nad dokumentami etnomuzykologicznymi wiąże się często z odfiltrowywaniem danych. Naukowiec wie zazwyczaj, czego szuka. To prowa-

¹² Na podstawie wywiadu przeprowadzonego we wrześniu 2024 roku w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk, gdzie pracuje Barbara Śnieżek.

¹³ Taką możliwość oferuje baza Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

dzi nas do kolejnego problemu, o którym mówi specjalista wykonujący digitalizację dla muzeów i bibliotek – Grzegorz Bednarek.

5. Zgranulowane informacje elementarne

W szczegółowym przeszukiwaniu danych pomagają maksymalnie zgranulowane „informacje elementarne”. Zdaniem G. Bednarka:

Baza danych (jako kolekcja rekordów) powinna przede wszystkim posiadać możliwie maksymalnie zgranulowane „informacje elementarne”, które zachowywane są w oddzielnych polach pojedynczego rekordu. Przykładowo – osobno: imię, nazwisko, ew. datę(-y) oraz rolę osoby względem pieśni (rola to np. wykonawca, kompozytor, informator). Kolejny przykład granulacji – lokalizacja „geo”: osobno region/województwo, osobno miasto, a nawet osobno ulica, dodatkowo osobno wyjaśnienie, czego ta lokalizacja dotyczy (może np. adresu instytucji kultury, która dostarczyła do „bazy” tę pieśń, może miejsca zamieszkania tej czy innej osoby powiązanej z pieśnią itp.).

Zachowywanie w bazach informacji, których nie można jednoznacznie zinterpretować, czyni tę bazę mało wiarygodną/przydatną. Dlatego wyjaśnienia i opisy znaczenia niektórych pól rekordu wydają się zasadne. Maksymalna granulacja czyni bazę możliwą do przetwarzania według każdego pola rekordu. Tym samym każde z pól rekordu staje się kryterium umożliwiającym wyszukiwanie. Z kolei podczas tworzenia i uzupełniania bazy danych nie można przewidzieć „przydatności” pojedynczych/niektórych informacji, bo „przydatność” tego lub innego pola zweryfikuje już „życie” bazy czy też sposoby, jakimi będą operować jej użytkownicy/poszukiwacze.

6. Sposób nazywania pieśni – wielowariantowość nazwy

Zdarza się, że mechanizm wyszukiwania w bazie „szuka” frazy, które wpisuje użytkownik, lecz nie uwzględnia ewentualnych zmian, na przykład gwarowych. Przykładem może być incipit pieśni zapisany w gwarze śląskiej lub języku obcym. Jeśli nazwa lub wpisana informacja odbiega od klucza wyszukiwania, rekord nie zostaje odnaleziony. Należy wówczas zmodyfikować nazwę, co nie gwarantuje wyświetlenia wszystkich wyników. Wymaga to od użytkownika znajomości gwary albo innego języka i potencjalnych modyfikacji wyrazów w tym zakresie.

Na sposób nazywania pieśni zwraca także uwagę Grzegorz Bednarek, proponując rozwiązanie, czyli zapis w tzw. dwóch polach rekordu, gdzie osobno funkcjonować będzie „treść nazwania” pieśni w pierwszym polu, natomiast w drugim wariant tytułu, na przykład jego tłumaczenie:

Osobnej uwagi wymaga sposób nazywania pieśni. Co właściwie gromadzimy w bazie danych, czy też co wyświetlamy poszukiwaczowi? Czy tytuł pieśni? Może tłumaczenie tytułu, a może incipit (rozpoczęcie pieśni)? U prof. Dygacza były np. pieśni w języku niemieckim, były też w języku bułgarskim, dla których w rachubę wchodzi skrypt cyrylicy. Dla takich przypadków (cyrylica i kolejne skrypty) odradzam pomysły dotyczące transliteracji, bo i tak nikt z tego korzystać nie będzie (takie czasy...). Co zatem jest tytułem? Czy na pewno tytułem jest tytuł? [...] Rozważyłbym „nazywanie pieśni” w dwóch polach rekordu – „treść jej nazwania” i „wyjaśnienie” (np. tytuł pieśni, tłumaczenie tytułu, inny tytuł, itp.) Wtedy wiadomo będzie, co wyświetliło się „poszukiwaczowi”. Niejednokrotnie wystąpi więcej niż jedno „nazwanie pieśni”. Pieśni to nie czasopisma, gdzie wystarczy podanie tytułu właściwego (ze strony tytułowej) i ewentualnie tytułu zamiennego (np. ze stopki redakcyjnej). Dla pieśni poziom trudności jest wyższy.

Powyższa wypowiedź doskonale ukazuje trudność, z jaką musi zmierzyć się etnomuzykolog, który znajduje w swoich zbiorach pieśni zagraniczne albo zapisane gwara. Przykładem może być pieśń z archiwum Adolfa Dygacza o incipicie *Jak ja chodził do szkoły*, zapisana w 1971 roku na Klimontowie (tj. w dzielnicy Sosnowca, Zagłębiu Dąbrowskim), zaśpiewana przez Wiesławę Plutę:

Jak ja chodził do szkoły,
uczyłem sie litery,
jeden, dwa, trzy, cztery,
to są ładne litery¹⁴.

Pieśń ta znana jest także jako *Jak jo chodził do skoły*, odnotowana została przez Dygacza w 1955 roku w Bobrownikach (historyczne pogranicze śląsko-zagłębiowskie) i zaśpiewana przez Barbarę Sowińską:

Jak jo chodził do skoły,
ucyli mie litery,
jedna, dwie, trzy, ctery,
to są piykne litery¹⁵.

Problem ten dostrzega etnomuzykolożka i pieśniarka – Weronika Grozdew-Kołacińska: „[w bazach cyfrowych – AKM] przydałoby się wyszukiwanie po słowach kluczowych i to w różnym brzmieniu, tzn. na przykład z użyciem gwary i w języku literackim, z dopuszczalnym błędem (literówką)”. Podobnie wypowiada się śpiewaczka i popularyzatorka folkloru polskiego – Iwona Wylęgała:

Wyszukiwarka poprawnie wyszukująca po incipitach oraz słowach kluczach. W ŚBC [Śląskiej Bibliotece Cyfrowej – AKM] jest wyszukiwarka, ale bardzo kiepsko działa. Wiem to, bo znam bardzo dobrze zawartość z I i II etapu digitalizacji zbiorów Adolfa Dygacza i sprawdzałam wiele razy, dobrze wpisując incipit lub słowa kluczowe, np. nazwy miejscowości czy imię i nazwisko wykonawcy, i niestety nie zawsze wyszukuje. A ja wiem, że są. Wiele osób się zniechęca na tym etapie poszukiwań. Oczywiście ja do nich nie należę!

7. Wyszukiwanie wątków muzycznych – zapis nutowy, zapis w formacie midi, identyfikacja głosowa melodii

Wyszukiwanie wątków muzycznych na różne sposoby – poprzez zapis nutowy motywów, zapis midi (lub w innym formacie) lub poprzez identyfikację głosową melodii to kolejna funkcja, której brakuje w większości „etno-baz”, co również dostrzega W. Grozdew-Kołacińska. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż transkrypcje pieśni powstają zazwyczaj w programach muzycznych (typu Sibelius, MuseScore, Finale), co pozwala na eksport melodii w dowolnym formacie oraz przedstawienie jej w graficznej formie. Wyszukiwanie pieśni poprzez zapis nutowy pozwala na uchwycenie kilku wariantów melodycznych danej pieśni, stopnia podobieństwa znalezionej pieśni do innej, którą dysponujemy, a także wyszuka-

¹⁴ Archiwum Muzeum „Górnos Śląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, sygn. 16/158. Zob. <http://simuz.pl/qr.php?qr=4CA25ABD-E85E-42CB-8F0C-6C0923742DA1&mode=m> [dostęp: 26.10.2024].

¹⁵ Tamże, sygn. 4/84. Zob. <http://simuz.pl/qr.php?qr=8A172A91-9F63-4E6C-B5F5-08FEA74B71A9&mode=m> [dostęp: 26.10.2024].

nie tego, co usłyszało się w formie nagrania archiwalnego (warunkiem jest jednak umiejętność zapisywania nut „ze słuchu”). Dla badacza, którego priorytetem jest w danej chwili linia melodyczna pieśni, jest to narzędzie wręcz niezbędne. Przykładem takiej bazy jest wyszukiwarka zamieszczona na stronie internetowej oskarkolberg.pl¹⁶ (Instytutu im. Oskara Kolberga).

Wyszukiwarka zamieszczona na stronie Instytutu im. Oskara Kolberga

Rozwój technologii sprzyja coraz bardziej zaawansowanym funkcjom baz cyfrowych. Można przypuszczać, że nowocześniejszym zamiennikiem tej opcji byłoby wyszukiwanie poprzez dźwiękową identyfikację – czyli rozpoznawanie zagrane lub zaśpiewanego motywu¹⁷. Wówczas użytkownik nie musiałby znać zapisu nutowego, co zdarza się na przykład wśród śpiewaków ludowych.

8. Brak opisów biograficznych

W dostępnych bazach cyfrowych, które etnomuzykolodzy wykorzystują w swojej pracy naukowej, częstym problemem jest także brak danych wykonawcy – opisów biograficznych, które zostały zapisane w terenie, ale nie udostępniono ich wraz z nagraniami. Wśród nich znajdują się informacje o życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym informatorów. Są one istotne w szerszych badaniach kulturoznawczo-muzykologicznych, na przykład w kontekście badania tradycji zawodowych (folkloru zawodowego, chociażby u Adolfa Dygacza): górniczych, hutniczych. Uwagi o rodzaju głosu, jakim dysponowali (i jak, jakim sformułowaniem został on określony w protokole z badań terenowych) mogą być pomocne w badaniach nad dźwiękiem – *sound studies* – i pokrewnych kierunkach.

¹⁶ Zob. <http://oskarkolberg.pl/MusicDb> [dostęp: 26.10.2024].

¹⁷ Na wzór znanej aplikacji Shazam, która rozpoznaje utwory.

9. Łatwiejszy dostęp do nagrania (mniej kliknięć) –
możliwość odsłuchania nagrania w oknie wyników wyszukiwania

Iwona Wylęgała wskazuje na konieczność zapewnienia użytkownikom szybkiego dostępu do zasobów, co mogłoby istotnie wpłynąć na skrócenie czasu wyszukiwania:

Tak się wydaje, ale 50 kliknięć, których można by uniknąć, wchodzenia w nagranie i wychodzenia z niego, aby się przekonać, że pieśń mnie nie interesuje, zamienia się w ładnych parę minut, które mogłabym przeznaczyć na coś innego.

Zaplanowanie intuicyjnej konstrukcji bazy, która oferować będzie na przykład odsłuchanie nagrania w małym pasku – podglądzie pieśni, jest ciekawą propozycją, która pozwala zaoszczędzić czas i szybko zapoznać się z interesującym nas rekordem. Takie rozwiązanie zastosowano w bazie ze zbiorami Adolfa Dygacza – simuz.pl (System Informacji Muzealnej).

Hutnik chłop wesóły

Opis: Dygacz, Adolf (1914-2004).
Zapisał

Grupowanie: 0, Pieśni hutnicze
Właściciel: Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"

Hutnik ci ja, hutnik

Opis: Utwór wykonany 05.03.1964 roku w Tarnowie przez Józefę Burger (wiek: 46 lat), zarejestrowany przez Adolfa Dygacza.
Autor: Nieznany
Grupowanie: Tarnów
Właściciel: Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"

Baza – System Informacji Muzealnej¹⁸

10. Możliwość utworzenia konta użytkownika w bazie cyfrowej
w celu tworzenia własnych list wyboru (z nagraniami muzycznymi)

Na możliwość utworzenia własnego profilu (konta użytkownika) w bazach cyfrowych w celu dodania listy ścieżek muzycznych zwróciła uwagę Iwona Wylęgała. Śpiewaczka ta często przegląda archiwa online w poszukiwaniu dawnych nagrań dźwiękowych twórców ludowych z różnych regionów Polski. Jako instruk-

¹⁸ Simuz.pl

tor śpiewu ludowego używa nagrań z baz w celu poszerzenia swojego repertuaru. Proponowane konto użytkownika umożliwiłoby dodanie archiwalnych ścieżek skategoryzowanych jako „ulubione” do „własnej” biblioteki muzycznej online (playlisty), wielokrotne ich odsłuchiwanie, a także odtwarzanie podczas prób muzycznych (czy referatów – jeśli mowa o naukowcach).

Zakończenie

Warto podkreślić, że wspomniane w niniejszym artykule osoby zazwyczaj nie wymieniały żadnych „zbędnych” funkcji baz cyfrowych, które mogłyby utrudniać im wyszukiwanie materiałów archiwalnych. Funkcje, które oferowane są w najpopularniejszych polskich bazach, są często absolutnym minimum, które można (a czasem nawet powinno się) jedynie udoskonalać, aby praca badawczo-poszukiwawcza była sprawniejsza, bardziej intuicyjna i mniej czasochłonna. O mniej przydatnych funkcjach jako jedyny wspomniał w rozmowie ze mną Grzegorz Bednarek:

Niepotrzebne dla „poszukiwacza” pieśni będą funkcje – nazwijmy je – administracyjne, czyli np. informacje o formatach plikowych, sponsorach, nazwach projektów, instytucjach digitalizujących, archiwizujących. Może i nawet informacje o prawach do udostępniania nie byłyby istotne dla „poszukiwacza” pieśni, bo wprost – jeżeli pieśń można mu udostępnić, tzn. że poszukiwacz posiada do tego prawo (np. domena publiczna) i pewnie ją odszuka, a jeżeli występują ograniczenia to... niczego nie odszuka.

Oczywiście jest, iż wymieniona w niniejszym tekście lista zależy od preferencji użytkowników. Te bywają różne, gdyż różni są odbiorcy i ich oczekiwania. Zapewne do listy tej można dodać jeszcze więcej udogodnień, choć niektórym użytkownikom prawdopodobnie wystarcza „minimum”, czyli to, co najczęściej zastają w wyszukiwarkach. Inaczej wygląda jednak zaawansowany sposób pracy w „etno-archiwach”, co opisała na potrzeby mojego konferencyjnego wystąpienia wspomniana tu wielokrotnie Iwona Wylęgała, pokazując tym samym, iż z baz korzystają profesjonaliści, zwracający szczególną uwagę na jakość wyszukiwania:

Podejmuję działania animacyjne dotyczące pieśni w społecznościach lokalnych, dlatego dla mnie ważne jest, ile jest nagrań z danej wsi czy od danej śpiewaczki i co ja mogę z tym zrobić.

Interesuje mnie styl wykonawczy, więc im więcej przykładów od jednej osoby albo od kilku z jednej miejscowości, tym ciekawiej. Potem sprawdzam po śpiewaczce, czy mi wszystko wyszukało, wiele razy wyszukuje coś, czego wcześniej nie było. Słucham wszystkiego, co znajdę z mojego regionu, potem ze śląskiego, a później eksploruję inne województwa, bo w pieśniach dobrze mieć szerszy ogląd, a właściwie jest to niezbędne przy badaniach.

Myśląc szerzej o opracowywaniu i udostępnianiu archiwów, należy zatem pamiętać, aby tworzona baza nie była magazynem, do którego ktoś tylko wrzucił bądź stale dorzuca jakieś treści, aby nie była digitalizacją niezaangażowaną, w której priorytetem stał się wyłącznie aspekt ilościowy. Im mniej funkcjonalną bazę zaoferujemy naszym odbiorcom, tym mniejsza będzie jej społeczna przydatność. A ta – mając na względzie zawartość baz, złożonych z materiałów, które podtrzymują tradycje lokalnych społeczności – jest przecież niezwykle istotna.

Bibliografia

- Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, sygn. 16/158; 4/84.
- Brzozowska Aleksandra (2023), *Digitalizacja zbiorów*, [w:] *Podręcznik dla archiwistów społecznych*, red. M. Pankowska-Dowgiało, Warszawa: Centrum Archiwistyki Społecznej, s. 106–121.
- Kapała Adriana, Michałowska Joanna (2023), *Pozyskiwanie zbiorów*, [w:] *Podręcznik dla archiwistów społecznych...*, s. 24–39.
- Krajewska Agata (2020), *Digitalizacja archiwów folklorystycznych – kryzys tradycji czy nowe życie w sieci? Przykład zbiorów Adolfa Dygacza*, „Kwartalnik Młodych Muzykologów UJ”, nr 3, s. 71–89.
- Wojciechowicz Maria (2019), *Sztuka wyboru – historyczne zbiory fonograficzne i ich wędrówki w przyszłość*, [w:] *Archiwa dźwiękowe w Polsce – kolekcje, popularyzacja, rekonstrukcja*, red. M. Kozłowska, Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, s. 132–140.

Źródła internetowe

- <http://oskarkolberg.pl/MusicDb> [dostęp: 26.10.2024].
- <http://simuz.pl/qr.php?qr=4CA25ABD-E85E-42CB-8F0C-6C0923742DA1&mode=m> [dostęp: 26.10.2024].
- <http://simuz.pl/qr.php?qr=8A172A91-9F63-4E6C-B5F5-08FEA74B71A9&mode=m> [dostęp: 26.10.2024].

Functions of Ethnomusicology Digital Databases in Practitioners' Opinions

Summary

Digitising archives and making them widely available online has become a common practice among many associations and institutions. Institutions are increasingly willing to acquire written and audio documents from local communities. They implement projects aimed at digitising such “artefacts” giving them a “new” virtual life. Digitisation is a process that involves many people. The collaboration of various specialists with different competencies affects the quality of archival searches – metadata content, the accuracy of descriptions, and a range of conveniences (or their absence) for users. This article contains statements from specialists and practitioners aimed at answering the question: What is lacking in current digital databases? Do online archives meet the needs of users?

Keywords

digitisation, digital databases, ethnomusicology, archival recordings, folk music

Funktionen ethnomusikologischer digitaler Datenbanken aus der Sicht von Praktikern

Zusammenfassung

Der Artikel befasst sich mit Fragen zur Funktionsweise digitaler ethnomusikologischer Datenbanken. Der Prozess ihrer Erstellung erfordert die Einbeziehung von Spezialisten mit unterschiedlichen Kompetenzen: Musikwissenschaftler, Bibliothekare, Archivare usw. Auf der Grundlage von Gesprächen mit Benutzern wurden zehn Vorschläge entwickelt, deren Umsetzung den Nutzungskomfort der Ressourcen verbessern könnte. Dazu gehören unter anderem: Tags zur Funktion der Lieder, zu ihrem Inhalt und Kontext, Karten mit den Aufnahmeorten der Lieder und die Suche nach musikalischen Themen anhand der Notenschrift.

Schlüsselwörter

Digitalisierung, digitale Datenbanken, Ethnomusikologie, Archiv-aufnahmen, Volksmusik